

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁEM.

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VII

ŁÓDŹ, PIATEK, 19 GRUDNIA 1930 ROKU.

CENA NUMERU 10 GROSZY.

Nr. 352

## Echa tragicznej śmierci ś. p. Eysmonda, utalentowanego poety, który zginął w katastrofie samochodowej pod Morskiem Okiem. Sensacyjny proces w Nowym Sączu

Nowy Sącz, 19 grudnia. Na wokandzie miejscowego sądu, w dniu wczorajszym znalazła się sprawa stanowiąca epilog wstrząsającej katastrofy samochodowej, która poślągnęła za sobą śmierć znakomitego poety i bajkopisarza polskiego ś. p. Juliana Eysmonda.

Dnia 26 czerwca po obiedzie wydanym w schronisku przy Morskim Oku dla uczestników kongresu Pen-klubu, wszyscy goście udali się autobusami w kierunku Zakopanego. Gdy znany poeta Józef Aleksander Gałuszka wraz z żoną swą i red. Kleszczyńskim weszli do jednego z autobusów, przybiegł doń ś. p. Eysmond i prof. Domaniewski, którzy zaprosili ich do swego prywatnego samochodu.

Zaproszeni chętnie skorzystali z tej propozycji. Gdy zajęli miejsca w samochodzie, profesor Domaniewski, osobiście kierując maszyną, wziął największą szybkość. — W odległości mniej więcej kilometra od Morskiego Oka auto zarzucone zostało tylnymi kołami, wyrzucając wszystkich pasażerów na stos leżących na szosie kamieniami.

Eysmond doznał rozbicia czaszki. Ranni zostali również i wszyscy pozostali pasażerowie. Tylko prof. Domaniewski, który trzymał się kurczowo kierownicy, nie wypadł z samochodu i nie doznał niemal żadnego szwanku. Po paru minutach nadjechał autobus z uczestnikami kongresu Pen-Klubu.

Zaalarmowano lekarza. Ś. p. Eysmond zmarł w szpitalu w trzy dni po katastrofie zaś małżonkowie Gałuszkowie w dalszym ciągu znajdują się jeszcze pod opieką lekarską.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa policyjnego prof. Domaniewski został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za spowodowanie katastrofy.

Wczoraj stanął on przed sądem w Nowym Sączu. Występujący w imieniu rodziny ś. p. Eysmonda i Gałuszków adwokat żądał powództwo cywilne w kwocie 3625 zł.

Skutkiem niestawienia się najważniejszych świadków a mianowicie red. Kleszczyńskiego i znanego automobilisty Rippera, sprawę odroczone.

## Profesor politechniki powiesił się. Tajemnicę rozpaczliwego kroku zabrał do grobu

Lwów, 19 grudnia. O negdaj we Lwowie popełnił samobójstwo profesor miejscowej politechniki Ignacy Dreksler.

Prof. Dreksler po wykładach udał się do swego mieszkania i w nieobecności domowników powiesił się na haku wbitym do ściany. Gdy go odcięto od

sznura nie dawał już żadnych oznak życia.

Wezwany lekarz zdołał jedynie stwierdzić zgon. Samobójca pozostawił list, w którym napisał, iż dobrowolnie rozstaje się z życiem. Przyczyn swego kroku nie podał.

Zmarły profesor był jednym z autoritetów naukowych w dziedzinie urbanistyki. Ostatnio opracował on projekty regulacyjne Krynicy, Lwowa i Radomia.

Samobójcza śmierć znanego i cenionego profesora wywołała w sferach naukowych wielkie wrażenie.

## 38 złodziei jechało do snowa „na gape”

Lwów, 19 grudnia.

W dniu wczorajszym w czasie rewizji dokonanej w pociągu, zdążającym z Winnic do Lwowa, przytrzymano 38 pasażerów jadących na gape.

Większość z pośród nich stanowili zawodowi złodzieje, którzy jechali na przedświadczone gościnne występy. Przewieziono ich pod silnym konwojem do Lwowa.

Władze kolejowe wdrożyły w całej tej sprawie energiczne śledztwo. Istnieje przypuszczenie, że pasażerowie, jadący na gape, utrzymywali pewien kontakt z niższymi funkcjonariuszami kolejowymi. Spodziewane są liczne aresztowania.

## Poincare wraca do zdrowia

PARYŻ, 19 grudnia.

Stan zdrowia Poincarego polepszył się w ostatnim dniu tak znacznie, że zniknęło groźące niebezpieczeństwo śmierci. Lekarze liczą, że wkrótce pacjent wróci całkowicie do zdrowia.

## Sensacyjne oskarżenia pod adresem lekarza, który uprawiał niedozwolone praktyki z chłopcami.

Kraków, 19 grudnia.

W dniu wczorajszym zostało ogłoszone śledztwo policyjne przeciwko dr. Kl. pozostającemu pod zarzutem uprawiania gorszących praktyk z nieletnimi chłopcami. Pośród przesłuchanych w wieku od 11 do 15 lat chłopców 14 zeznało na niekorzyść dr. Kl. Między innymi jeden z nich zeznał, że został zniewolony przez doktora pod groźbą rewolweru. Dr. Kl. wypiera się wszelkiej winy i

twierdzi, że wprawdzie zapraszał do swego mieszkania chłopców, ale tylko tych, którzy pomagali mu przy budowie domu jaki sobie sam w tym roku własnoręcznie bez pomocy murarzy postawił w Dębniakach. Chłopców tych, jako pomocników murarskich zapraszał do siebie na radjo po skończonej pracy. W dniu dzisiejszym akta sprawy przesłane będą do prokuratora.

## Burza nad brzegami Afryki Algier pod wodą. — Olbrzymie straty.

Paryż, 19 grudnia.

(Telegram własny).

Do dnia wczorajszego panuje na północnym wybrzeżu Afryki wielka burza połączona z ulewym deszczem. Fale Morza Śródziemnego mają przeciętną wysokość 10 metrów.

Wskutek trwającego bez przerwy de

szczy ulice Algieru, jak i innych miast znajdują się pod wodą. Ruch uliczny został całkowicie wstrzymany.

Pozatem zniszczone zostały nadbrzeżne urządzenia kąpielowe. Wiele statków w porcie zostało zniszczonych lub zatopionych. Ruch okrętowy zamarł całkowicie.

Wielkie połacie kraju znajdują się całkowicie pod wodą a ludność wiosek narażona jest na poważne niebezpieczeństwo.

Dotychczas obliczono, że same straty w porcie wynoszą zgórą 10 milj. zł.

Stolpce, 19 grudnia.

Na posterunek graniczny w Ostrowcu zgłosiło się 30 włościan i trzech strażników sowieckiej straży granicznej, prosząc funkcjonariuszy KOP-u o zaopiekowanie się nimi. Zbiegowie oświadczyli, że nie mogli już dłużej wytrzymać w Sowietach i że od kilku dni nie mieli już nic w ustach.

Posterunek polski udzielił zbiegom noclegu i dostarczył im pożywienia.

## Wilki porywają ludzi w pow. dzisieńskim.

Wilno, 19 grudnia.

Donoszą tu z miejscowości znajdujących się na terenie powiatu Dzisieński go, iż pojawiły się tam wielkie stada wilków. Wilki napadają na wieś i porywają bydło. Przerazona ludność w nocy pali wielkie ogniska i ustawia warty.

Na drodze z Orna do Okielnik znaleziono w śniegu zwłoki 12-letniego Wiktora Jurewicza, syna jednego z okolicznych gospodarzy. Jak ustalono, chłopiec padł ofiarą wilków, które go rozszarpały na drobne części.

Władze zamierzają w najbliższych dniach urządzić wielką obławę na wilki. —

## Robotnik żywcem pogrzebany

Poznań, 19 grudnia.

W Lesznie, w czasie pracy ziemnej, nastąpiło zawalenie się ściany na długości 22-ch metrów, skutkiem czego został żywcem pogrzebany robotnik Włodarczyk i para koni. Ofiary nie zdołano już uratować.

## Aresztowanie trzech wyrodnych matek

Poznań, 19 grudnia.

W Chłudowie pod Poznaniem, służąca Dregerówna powiła nieślubne dziecko, które rzuciła następnie do gnojówki. Przechodzący tamteży robotnik zdołał biedactwo uratować. Wyrodną matkę osadzono w areszcie.

W Gninie, pow. grodzkiego, znaleziono zwłoki dwóch noworodków. Okazało się, że porzuciły je dwie dziewczyny tamtejsze, które poddały się niedozwolonym zabiegom. Obie aresztowano.

## Demonstracje studentów rumuńskich przed pałacem królewskim

Bukareszt, 19 grudnia.

(Telegram własny)

Studenci urządzili dziś demonstrację przed pałacem królewskim.

Policja rozpedziła demonstrantów, którzy jednak podążyli przed gmach prezydium policji, a po drodze wybili szyby w mieszkaniu gen. Madarescu.

Jeden ze studentów oddał kilkanaście strzałów rewolwerowych, raniąc przypadkowego przechodnia.

Silne oddziały policji rozpedziły studentów przy pomocy pałek gumowych.

## Australja zamyka granice dla emigracji

Rzym, 19 grudnia.

(Telegram własny)

Premier Australji, który bawi we Włoszech odbył szereg konferencji z Grandim w sprawie emigracji włoskiej.

Konferencja nie dała żadnego rezultatu, gdyż premier australijski oświadczył, iż obostrzenia imigracyjne, jakie zostały wprowadzone w Australji będą nadal utrzymane.

Negatywny wynik powyższej konferencji posiada również wielkie znaczenie dla innych państw, gdyż oznacza zamknięcie granic Australji dla wszelkiego ruchu emigracyjnego.

## Aresztowanie groźnego bandyty. Pościg i strzały na ulicach Warszawy

Warszawa, 19 grudnia.

Wczoraj posterunkowy 25 komisariatu, będąc w obchodzie, natknął się przy ulicy Jastrzębiej na podejrzanego osobnika z workiem rzeczy. Na widok policjanta osobnik ów począł uciekać. Policjant początkowo trzy razy ostrzegł go przed ucieczką, lecz gdy to nie pomogło dał 5 strzałów z rewolweru i rzucił się w pościg.

Po krótkim czasie policjant dogonił uciekiniera i odprowadził go do komi-

sariatu. Uciekającym okazał się 23-letni Józef Korzeń.

W worku znajdowały się różne przedmioty, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży. Jak się okazało, Korzeń jest poszukiwanym przez policję bandytą, który ostatnio w nocy z 4 na 5 b. m. wpadł do sklepu Walentyny Kubarcekiej w Pludach i zadał znajdującej się tam ekspedjentce ranę nożem w plecy.

Aresztowanego osadzono narazie w areszcie. Dochodzenie trwa.



# Atak termitów na skarbiec

## Chmara niszczyielskich owadów zniszczyła w Manilli banknoty na sumę 2 milionów dol.

W Manill, metropolii wysp filipińskich, miało miejsce w tych dniach nieprawdopodobne wprost wydarzenie, wobec którego bledną najbardziej śmiała i fantastyczne przygody, o których dowiadujemy się często z powieści, opisujących po drodze po krajach egzotycznych.

Armia termitów, owadów przypominających mrówki, zniszczyła milionowy skarb. Na skutek olbrzymiej inwazji tych niebezpiecznych szkodników uległy całkowitemu zniszczeniu banknoty w tak wielkiej ilości, iż możnaby za nie wybudować całe miasto. Pisma chicagowskie podają w sprawie tego niezwykłego wandalizmu, dokonanego przez te drobne owady szereg sensacyjnych szczegółów.

W krajach tropikalnych plaga termitów uchodzi za największe niebezpieczeństwo, zagrażające mieniu i życiu mieszkańców. Owady te, które są przedmiotem studiów wielu uczonych badaczy posiadają niepospolitą inteligencję. Pod tym względem przewyższają one nawet mrówki, które zajmują przodujące miejsce wśród owadów. O fenomenalnych zdolnościach i inteligencji termitów najwymowniej świadczą, zbudowane przez nich mrowiska, które wprawiają w podziw konstrukcją swojej budowy. Wielkie, o kształcie kuli budowle unoszą się na półtora metra nad powierzchnią ziemi. Zarówno ludzie jak i zwierzęta bojaźliwie omijają siedziby tych niebezpiecznych owadów.

W tych kulistych ośrodkach panuje zorganizowana dyscyplina i porządek, przypominając ustrój kulturalnego państwa. Liczne korytarze prowadzą do magazynów żywnościowych, lub też poszczególnych pomieszczeń, zamieszkiwanych przez różne kasty. Posiadają oni specjalną armię żołnierzy, uzbrojonych w bardziej ostre narzędzia, przeznaczone do gryzienia, niż armie robotnicze. Podczas napadów na ludzkie osiedla przestrzegają one taktyki strategicznej. Drewniane budowle niszczone są przez nie w ten sposób, iż nie można zauważyć naj-

mniej szparki. Niebezpieczeństwo jest tem większe, gdyż budynki na skutek niszczyielskiej, przez nikogo niezauważonej działalności termitów nagle walały się w gruzy. Całe wsie i miasteczka zostały w ten sposób pogryzione przez termitów, zmuszając ludność do masowej ucieczki.

Zupełnie niespodzianie z przyczyn, które nie zostały narazie wyjaśnione, zawedrował oddział termitów do Manilli, miejscowości, która dotychczas była oszczędzana przez plagę tych owadów. Część termitów wtargnęła do państwowego skarbcza stolicy filipińskiej. W godzinach wieczorowych, gdy ten wypadek miał miejsce w skarbcu nie było nikogo. Jedną z kas była otwarta. Tam właśnie ulokowali się niepożądani goście. Nazajutrz do kasy tej włożono prze-

szło dwa miliony dolarów w banknotach. Nikomu wówczas nawet na myśl nie przyszło, jak wielkie niebezpieczeństwo się tam kryje. Na trzeci dzień kasa została otwarta. Wówczas osłupiałym z przerażenia urzędnikom przedstawił się straszny widok spustoszenia. Z banknotów nie było śladu. Natomiast chmara termitów unosiła się nad lepka masa papiero-wa. To wszystko co pozostało z pozosta-wionych banknotów, które zostały do szczerbnie pogryzione przez termity. Zarząd skarbcza zarządził gruntowną dezyn-fekcję skarbcza w obawie, przed ewentu- alnym rozmnożeniem się tych szkodni-ków.

Usunięto dwóch urzędników, którzy pozostawili otwartą kasę i w ten sposób spowodowali inwazję niebezpiecznych owadów.

## Fijołki na grobie Oskara Wilde

### składa od 30 lat nieznajoma dama w rocznicę jego zgonu

Przed kilku dniami upłynęło 30 lat od chwili zgonu wielkiego pisarza angielskiego Oskara Wilde. W dniu rocznicy jego śmierci na grobie jego, na cmentarzu Pere-la-chaise, niewiadoma osoba złożyła 3 bukietki fijołków.

Od 30 lat, rok rocznie, w rocznicę zgonu Wilde, na mogile jego składa nieznajoma osoba trzy bukietki fijołków. Nie było jeszcze wypadku, na przestrzeni tylu lat, aby bodaj raz zapomniano o tem.

Kto składa te fijołki? Jest to tajemnica, której nie zdołano dotąd rozwikłać. Stwierdzono tylko, że rankiem, w rocznicę śmierci, na cmentarz zajeżdża kareta, z której wychodzi dama, zawaalowana tak gęsto, iż twarzy jej dojrzeć nie można. Po złożeniu 3 bukietków fijołków, odjeżdża w niewiadomym kierunku.

Dawniej, gdy zwłoki Oskara Wilde nie spoczywały na wspaniałym cmentarzu Pere-la-chaise, lecz na maleńkim,

biednym cmentarzyku przedmieścia Bagner, tak samo nieznajoma dama składała trzy bukietki. Oskar Wilde zmarł jak wiadomo w nędzy. Pochowany został na koszt miasta na przedmieściu Bagner. I dopiero po upływie kilku lat wielbiciele jego talentu spowodowali, iż zwłoki jego przeniesiono na wielki cmentarz paryski.

Rok rocznie w dniu jego śmierci, przyjaciele zmarłego składali kwiaty i wieńce na jego mogile. Wśród kwiatów tych skromne bukietki fijołków ginęły zupełnie. Ale od szeregu lat już nikt nie pamięta o wielkim pisarzu. Tylko tajemnicza dama pozostała mu wierna.

Trzy bukietki fijołków będąc rok rocznie wielkie zainteresowanie w Paryżu. Niewątpliwie kiedyś uda się rozwiązać tę zagadkę, odkryć tajemnicę damy, która przez tyle lat zachowała płomenną miłość do Wilde'a.

## Operacja bez lekarza

### Niezwykły wypadek w dziejach chirurgii

Wyjątkowy wypadek w dziejach chirurgii zaszedł na okręcie zdążającym z Nowego Jorku do Brisbane w Australji.

Na parowcu tym jechał kapitan R. W. Crome z dziewięcioletnim synkiem, któremu podróż morska miała dać nowe siły po świeżo przeżytym ostrem zapaleniu płuc. Nagle na pełnym morzu dziecko znów ciężko zachorowało. Na pokładzie nie było lekarza.

Kapitan Crome sam zbadał chłopca, znalazł bliźnę, pochodzącą jeszcze z poprzedniej operacji i doszedł w końcu do

przekonania, że dziecko cierpi na złośliwy eksudat, jaki się często tworzy po zapaleniu płuc.

Nebezpieczeństwo było poważne i nie należało tracić czasu. Kapitan nie namyślał się długo i jakkolwiek nigdy nie z zawodem lekarza nie miał wspólnego, bez narkozy przystąpił do operacji.

Zabieg udał się nad wyraz dobrze, tak, że gdy parowiec przybył do Brisbane mały pacjent mógł się już poruszać o własnych siłach.

## Cudowne odkrycia i wynalazki

### w przepowiedniach wróżbitów amerykańskich

Amerykański astronom Lee prorokuje ogromne zdobycze w dziedzinie lekarstwa. Już z wiosną uda się jednemu z lekarzy niemieckich odkryć bakcylię raka. W końcu roku pewien londyński serolog wynajdzie środek leczniczy.

Również na polu technicznym zostaną dokonane szereg ważnych odkryć. W pewnym niemieckim prowincjonalnym uniwersytecie zjawi się nowy Roentgen, który odkryje nowy rodzaj promieni przewyższający tak w medycynie, jak i fizykalnym działaniu siłę promieni Roentgena. W roku 1931 zostanie również odkryty nieznany chemiczny element. Według prognozy Lee'a rok przyszły będzie katastrofalny dla handlarzy diamentów. W Indiach bowiem uda się pewnemu inżynierowi skryształować węgiel we wszystkich możliwych barwach. Wyprodukowane brylanty nie be-

da, jak dotychczas, mikroskopijnie małe, nie normalnej wielkości, co spowoduje ogromny spadek cen na giełdzie diamentów.

Rywal Lee'a jasnowidz i astrolog Whitecomb przepowiada na rok 1931 śmierć dwóch europejskich władców. Przepowiada on również dwa czarne dni dla giełdy nowojorskiej, jeden w marcu, a drugi we wrześniu, przepowiada także straszną katastrofę dla Francji, której bliżej nie określa, ta ostatnia przepowiednia zgadza się z zapowiedziami francuskiej jasnowidzkiej M-me Fraya.

W dziedzinie technicznej jednym z najważniejszych wydarzeń będzie zdobycie stratosfery na wysokości dwudziestu kilometrów, natomiast inne przedsięwzięcia tego rodzaju zakończą się katastrofą.

## 6 i pół miliona żołnierzy

### znajduje się pod bronią w całym świecie

Sekretariat Ligi Narodów wydał rocznik. Zawiera on statystykę wojsk lądowych, marynarki, lotnictwa i wydatków na broń 61 narodów. Otóż według danych, zawartych w tym roczniku, w Europie i jej koloniach istnieje armia licząca 3.906.000 żołnierzy, których utrzymanie i uzbrojenie kosztuje rocznie około 2.800.000.000 dolarów. Anglja liczy 357.000 żołnierzy o budżecie wojskowym około 450.000.000 dolarów. Niemcy liczą 114.000 żołnierzy, a budżet wojskowy wynosi 180.000.000 dolarów. Rosja sowiecka liczy 562.000 żołnierzy o wydatkach 450.000.000 dolarów, Francja włącznie dla kolonii utrzymuje 596.000 żołnierzy o wydatkach 350.000.000 dolarów, Włochy utrzymują 660.000 żołnierzy, Polska 266.000, Czechosłowacja 229.000, Rumunia 206.000.

Następnie przytoczone są liczby żołnierzy w licznym mniejszych państwach. W Ameryce Północnej i Południowej jest razem 473.000 żołnierzy o wydatkach około 1.000.000.000 dolarów. Z tej liczby Stany Zjednoczone liczą 165.000 żołnierzy o budżecie 700.000.000 dolarów. W Azji pod bronią jest dwa miliony żołnierzy, których utrzymanie kosztuje około 450.000.000 dolarów. Australia liczy 67.000 żołnierzy o budżecie 30 milj. dolarów. W Afryce Południowej i w Liberyi jest 13 tysięcy żołnierzy, którzy kosztują rocznie 6 milionów dolarów. Ogółem jest na świecie 6.500.000 żołnierzy, których utrzymanie kosztuje blisko 4.400.000.000 dolarów co wynosi 39 miliardów, 600 milj. zł. rocznie.

## Czy wiecie, że...

...zwyczajny granitowy ołówek, tak ostrożnie oczyszczony z drzewka, aby się nie złamał i nie stracił nic ze swej długości, wystarczy do narysowania linii, długości 50 kilometrów.

...jedna z angielskich fabryk aparatów fotograficznych wyprodukowała ostatnio i tak maleńki aparat, że 100 zdjęć wykonanych na nim, a ułożonych obok siebie, będzie się równało długości małego notesu. Aparatki te używane będą do zdjęć podróży i turystycznych.

...na podstawie statystyki stwierdzono, iż w Niemczech, w czasie Bożego Narodzenia, na drzewkach choinkowych spala się 250 milionów świec, wagi 85.000 centnarów.

...żyrafy afrykańskie dochodzą do 5 metrów wysokości, przyczem rosną w młodości niezwykle szybko. W ciągu pierwszych pięciu lat przybywa im rocznie 1 metr.

...wielkie wzburzenie w Hiszpanji wywołało wydanie nowego znaczka pocztowego, wartości 4 centimów, na którym znajduje się reprodukcja słynnego, porno graficznego obrazu Goyi „Maja Desnuda“.

...maszyny do pisania dla ślepych konstruował już w roku 1714 wynalazca angielski Mil. Udoskonalone maszyny zbudowali później Burth w roku 1829 i Remington w roku 1873.

...gdyby nogi człowieka mogły się poruszać z taką szybkością, jak nogi mrówki — moglibyśmy w ciągu godziny przebywać 1200 km.

...pierwszy typ lornetki wynalazł w roku 1609 Goltiusz. Poprawił ją i zaopatrzył w lustro Newton w roku 1666, a dał szkła pryzmatyczne i udoskonalił Posso w roku 1852.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

## Potwory głębin morskich

### „Ryba księżycowa” i polip

Gdy promienie słoneczne ogrzeją górne warstwy wód morza Adriatyckiego do temperatury 18 — 20 stopni wtedy z głębin morskich na powierzchnię wydobywają się olbrzymie potwory. Jednym z nich jest zadziwiającej wielkości ryba t. zw. „ryba księżycowa”. Ciało jej spłaszczone po bokach przypomina koło. Twarde jak rzemień drobne łuski pokrywają skórę ryby na podobieństwo szkła. Gdy ryba ta leży nieruchomo na powierzchni wody w blaskach księżycy wygląda jak płyta marmurowa. Stąd nadano jej nazwę „ryby księżycowej”. Waga jej dochodzi do 600 kg. Jest to waga, której rzadko dosięgają ryby, chyba tylko rekiny.

Drugim potworem Adriatyku jest polip. Żyje on nie tylko w Adriatyku, lecz i w morzu Śródziemnym. Znane są w tych morzach trzy jego gatunki. Jeden z nich posiada macki dwumetrowej długości. — Polipy trzymają się w głębokości 10-metrowej, zajmują pieczary, których pełno jest przy brzegu. Dalej od wybrzeży na otwartym morzu przebywają legendarne ośmiornice, posiadające macki dwunasto-metrowej długości, a wagę około 200 kilogramów. Piorunująca jest szybkość, z jaką ośmiornica porusza swe ofiary. Lubiona jej strawa są raki morskie. Mięso młodych polipów uważane jest za przysmak szczególnie wśród ludności na wybrzeżach Adriatyku. Rybacy greccy suszą polipy i wedzą, zachowując je na lata głodu. Ciekawe, iż żywego polpa nikt jeszcze nie zdołał złowić z morza.



# Emigranci w szponach oszustów i złodziei.

## „Pośrednicy” sprzedają sfałszowane karty okrętowe. - Kradzieże „na bombę”, „na konsula” i „na wujaszka”

Syndykat emigracyjny w wydanych niedawno obwieszczeniach ostrzegł emigrantów, przed złodziejami i oszustami, którzy kręca się w pobliżu urzędów konsulatów, biur okrętowych i dworców kolejowych, ofiarowując swą pomoc w znalezieniu mieszkania, wskazaniu potrzebnego urzędu, kupnie karty okrętowej itd.

Złodziejasków, wyspecjalizowanych w okradaniu naiwnych emigrantów, jest w każdym większym mieście cibrzymia ilość.

W pismach dziś w dzień czytamy o ich mniej lub więcej pomysłowych występach.

Ostatnio pewien rolnik, zamierzający wyjechać do Brazylii, tak się przejął stratą kilkunastu tysięcy złotych, skradzionych mu przez złodziejasków i sianowiaczy cały jego majątek, że pozabawił się życia.

Policji nie udało się ująć sprawców kradzieży. Złoczyńcy, którzy operują wśród emigrantów, znają się doskonale na swym „fachu” i umieją zawsze zastrzeżać za sobą ślady.

Władzom bardzo rzadko udaje się ich schwytać.

Najczęściej stosują ci fachowcy system „na konsula”.

Złoczyńca, wyspecjalizowany w tym systemie, przez cały dzień czatuje na ofiary na schodach domu, w którym mieści się konsulat.

Pomocnik jego, odgrywający rolę pośrednika, przyprowadza emigranta którego już poprzednio zdołał usidlić. Przedstawia on emigrantowi „pana konsula”, który właśnie „przypadkowo” schodzi ze schodów.

„Konsul” jest bardzo grzeczny, nie bawi się w formalistykę i szybko udziela wszelkich wiz. Uszczęśliwiony emigrant płaci mu żadaną sumę, przeważnie bardzo wysoką.

Gdy rozstaje się z „panem konsulem” i pośrednikiem, dowiaduje się, iż miał do czynienia z oszustami, którzy wyludzili od niego pieniądze, przykładał mu do paszportu nieudolnie sfałszowane pieczęcie.

W Warszawie podobnych oszustw notuje się bardzo wiele. „Konsulowie”

ciągle znajdują nowe ofiary i nigdy nie narzekają na brak klientów.

Drugi system, stosowany względem emigrantów nosi nazwę „na bombę”. Do emigranta podchodzi uboga odziana niewiasta lub mężczyzna, trzymając w ręku paczkę, zawiniętą w gazetę.

Złodziejaski proponuje emigrantowi kupno paczki, zawierającej materiał na ubranie w wyjątkowo dobrym gatunku i podaje niską cenę.

Emigrant zatrzymuje się, ogląda materiał przez otwór, wydaty w gazecie i kupuje całe zawiniątko.

Gdy rozstaje się ze sprzedawcą, przekonywa się, iż został oszukany, gdyż w paczce znajduje się sbrówki panieru lub starych szmat, owinięte w kilkunastocentymetrowy kuponik materiału.

Sposób ten stosują zresztą złodzieje nie tylko przy okradaniu emigrantów, ale i zwykłych wieśniaków, przyjeżdżających do miasta w dni targowe.

System „na wujaszka” stosują zło-

czyńcy również nie tylko względem emigrantów.

Dwaj specjaliści złodziejscy obserwowają przez pewien czas emigranta i upewniwszy się, gdzie ma schowane pieniądze, wyczekują momentu, aby go zaczepić i okraść.

Zbliżają się doń, gdy jest zupełnie samotny i rzucają mu się na szyję z okrzykiem „kochany wujaszku”. Nim zdumiony obywatel zdoła się zorientować w sytuacji, złodzieje już się ulatniają, oświadczając mu, iż się pomylili. Gdy emigrant pozostaje sam na ulicy, stwierdza, iż został okradziony.

W ostatnich czasach polawili się również oszuści, którzy sprzedają sfałszowane karty okrętowe. Władzom do tychczas nie udało się jeszcze ich wytropić.

Emigranci, wyruszający w podróż, muszą się mieć na baczności i jeśli chcą uniknąć strat, nie powinni korzystać z usług żadnych pośredników i ulicznych informatorów.

## Aresztowanie „sportowego” złodzieja który kradł wyłącznie rowery, piłki i rakietki tenisowe

Łódź, 17 grudnia.

Przed paru laty Stanisław Paź był członkiem klubu cyklistów w jednym z miasteczek pod Łodzią. Pracował on wówczas w jakimś składzie żelaza i cieszył się bardzo dobrą opinią.

Zgubiła go wódka. Gdy przepił sto złotych za które miał wykupić weksel, wystawiony przez skład żelaza, nie pokazał się już na oczy swym szefom i zbiegł do Łodzi.

Na nowym gruncie zmienił się do nie poznania. Zawarł znajomość z kilku zawodowymi złodziejaskami, którzy szybko nauczyli go swego fachu.

Paź okazał się bardzo pojętym uczniem. Rozpoczął on serię samodzielnych wypraw złodziejskich, kradnąc ze szczególnością wszelkie przedmioty, mające jakąś styczność ze sportem.

Kilkakrotnie udało mu się gdzieś zwać dzieć kilkanaście piłek nożnych następnie skradł gdzieś rakietki tenisowe i wreszcie ostatnio trzy rowery.

Z rowerami tymi uciekł do Warszawy, ponieważ dowiedział się, że policja jest już na jego tropie.

W stolicy udało mu się szybko spieniężyć łup.

Wkrótce jednak znalazł się znów bez grosza.

Nie mając kontaktu z warszawskimi sferami złodziejskimi, nie wiedział do czego ma się zabrać.

Wreszcie jednak wpadł na pomysł.

Udał się do wiodromu przy ulicy Powązkowskiej, wręczył właścicielowi Franciszkowi Wiercińskiemu, jako zastaw, znalezione na ulicy książeczkę wojskową i wynajął na godzinę rower.

Paź oczywiście więcej się już w wiodromie nie zjawił. Rower udało mu się sprzedać jakiemuś handlarzowi.

Tymczasem pan Wierciński, poszukując na własną rękę złodziejaski, skomunikował się jakoś z nabywcą roweru i od niego dowiedział się gdzie ma szukać sprawcę kradzieży.

Paż aresztowano. Został on osadzony w więzieniu i będzie odpowiadał za kilkadziesiąt kradzieży, które ma na sumieniu.

### Zamachy samobójcze

Przy zbiegu ulic Zgierskiej i Dolnej w celu samobójczym napila się trucizny 25-letnia krawcowa Lucja Andrzejakowa, zamieszkała przy ulicy Krzyżowej nr. 9.

— W bramie domu przy ulicy Poludniowej 8 targnęła się na życie 25-letnia robotnica Stanisława Kozulska (Limanowskiego 37).

Desperatkami zaopiekowało się pogotowie.

Przyczyny zamachów samobójczych nie ustalono.

No No Nafette  
No  
No  
Nafette

Wielki przebrój sezonu w naturalnych kolorach — w tym rewja

Kobieta na Marsie

Zapowiada na święta

**CASINO**

### Sod kołami taksówki

Przed domem przy ulicy Narutowicza 20 została przejechana przez taksówkę 30-letnia Chana Rywka Neuman, zamieszkała przy ulicy Targowej 67. Pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło poszkodowaną do domu.

### Przygnieciony ciężarami

W podwórzu domu przy ulicy Sienkiewicza 29 został przygnieciony ciężarami 45-letni robotnik Jan Łabuch, zamieszkały przy ulicy Targowej 67. Doznał on ciężkich uszkodzeń cieleśnych. Zaopiekowało się nim pogotowie.

### Piotrków Trybunalski

Telefonem od własnego korespondenta)

#### ZMIANA DOWÓDCY 25 P. P.

W najbliższym czasie ma objąć dowództwo 25 p. p. w Piotrkowie p. ppulk. dr. Władysław Kulma z 80 p. p.

#### SCHWYTYANIE MŁODOCIANYCH ZŁODZIEI.

Przechodzący onegdaj funkcjonariusz policji przez Plac Trybunalski zauważył osobnika z paczką który na widok munduru zaczął uciekać. Osobnika tego policjant dopędził i po sprawdzeniu go do komisariatu P. P. okazało się, że w paczce znajduje się porcelana. Podczas przesłuchania okazało się, że porcelana pochodzi z kradzieży z komórki przy ul. Rycerskiej Nr. 2 i że złodziejem jest 16-letni Tadeusz Jaskułowski, który wspólnie z Tadeuszem Miedzińskim dokonali kradzieży. Sprawców zatrzymano i przekazano sądowi grodzkiemu.

#### OHYDNY CZYN ZWYRODNIALCA.

W lesie pod wsią Witówek nieznanemu osobnikowi dokonał ohydny zwałcenia na 16-letniej dziewczynie. Przed dokonaniem zwałcenia nastąpił zarzucił dziewczynie sznur na szyję i w ten sposób wciągnął ją do lasu, gdzie dopuścił się ohydny czynu. Dziewczyna zameldowała o wypadku policji, która prowadzi energiczne dochodzenie, celem ujęcia zwyrodnialca.

#### REPERTUAR KINOTEATRU „NOWOŚCI”.

„Jego ekscelencja posłaniec”. Na scenie rewja z Stanisławem Wolińskim na czele.

### Princessita

w „Dobrym Wieczorze”

Murowanym przebojem doskonałej rewji „Klejnoty Łodzi” jest fascynujące tango specjalnie napisane dla „Dobrego Wieczoru” przez Jakóba Kagana, kompozytora „Złotej Pantery”. Princessita — to dramat serc nad srebrzystą Sekwaną — koncertowo grany przez Lili Melodystównę, Renę Reńską i Eugeniusza Kozierskiego. Tłum beztróskich ma rymarzy pod wodzą bezkonkurencyjnej pary tanecznej — Patkowskich budzi szczery entuzjazm na widowni.

1-szy dźwiękowy kino-teatr w Łodzi

**SPLENDID**

Najwspanialszy super-film światowej produkcji francuskiej p. t.

**„NASZYJNIK KROLOWEJ”**

wg. arcydzieła Aleksandra Dumasa (ojca)

Najbardziej emocjonujący film, wstrząsający treścią

W rolach głównych **DIANA KARENNE, JEAN WEBER, GEORGES LANNES**

Początek seansów o g. 6, 8 i 10 w.

Passepartout nieważne aż do odwołania





**Coś dla każdego...**

Mayer spotyka Gancegala w restauracji. Gancegala z apetytem załada obiad.

Po upływie godziny Mayer znowu spotyka Gancegala w restauracji. Gancegala znowu je obiad.

— Przed godziną jadłeś i teraz znowu jesz? — dźwiał się Mayer.

— Włdżisz, chodź o to — odpowiada Gancegala — że od czasu, gdy lekarz kazał mi palić tylko jednego papierosa po obiedzie, zjadam dziennie conajmniej 5 obiadów.

Kołański wpada uradowany do domu.

— Marysiu! — zwraca się do żony. — Poszczęśliło się nam nareszcie!.. Otrzymałem posadę nocnego stróża w firmie „Plk i Pakt”..

Marysiu! wcale się nie cieszy.

— Musiałeś tę posadę akurat teraz otrzymać — odpowiada smutnie — gdy już uszyłam dla ciebie dwie nocne koszule..

W szkole kierowców samochodowych odbywa się lekcja praktyczna.

Instruktor pokazuje uczniom w jaki sposób cofa się maszynę. Nagle jeden z uczniów pyta zafrasowany:

— Przepraszam pana instruktora, a jeżeli auto się cofa, to w jaki sposób przejeżdża się przez chodniki?..

W pewnym towarzystwie rozmawiają o szkotach i o ich nadzwyczajnym skąpstwie.

— Znam szkotów — powiada jeden — którzy wybierając się do Londynu po pracę, półowę drogi odbywają ze względów oszczędnościowych pieszo.

— O, — mówi drugi — ten system był dobry dla dawnych, rozrzutnych szkotów. Dziś szkoci dla zaoszczędzenia kosztów podróży rodzą się od razu w Londynie.

Mayer jest od dwóch tygodni na nowej posadzie. Dziś zrana rzekł doń szef:

— A więc próbnny okres już minął. Pan jest rzeczywiście dobrym i sumiennym pracownikiem. Ale wie pan co mnie u pana najbardziej zadziwia? Ta PUNKTUALNOŚĆ z jaką pan się codzień o kwadrans spóźnia do biura.

**Karnecik teatralny**

**TEATR MIFISKI**

Dziś w piątek z powodu generalnej próby z „Carą Pawła I” teatr nieczynny.

Jutro, w sobotę o godzinie 4-ej po poł po cenach najniższych ostatni występ K. Junoszy-Stepowskiego w „Papie Kawalerze”.

**PREMJERA „CARA PAWŁA I-go” z Kazimierzem Junoszą-Stepowskim**

Jutro, w sobotę premiera, przygotowanej z wielkim nakładem pracy i wysiłku głośnej sztuki historycznej Dymitra Mereżkowskiego „Car Paweł I”. Prawdziwą rewelacją w niej będzie występ znakomitego artysty Kazimierza Junoszy-Stepowskiego, kreującego rolę tytułową.

W niedzielę o godzinie 4 po poł. „Konto X” po cenach znanych.

W niedzielę wieczorem powtórzenie premiery „Carą Pawła I” z K. Junoszą-Stepowskim.

**TEATR KAMERALNY**

Dziś, w piątek i w sobotę po cenach najniższych „Lekkomyślna ostra”.

W niedzielę wieczorem ostatnie powtórzenie tej powodzeniowej komedji.

**Występy Stefani Jarkowskiej**

Na ukończeniu pod reżyserją K. Tatarkiewiczą przebojowa komedia Molnara „Dobra wróżka” w której wystąpi ulubienica publiczności łódzkiej Stefania Jarkowska.

**TEATR POPULARNY**

Dziś, w piątek, w sobotę i w niedzielę sensacyjny melodramat amerykański ze śpiewami i tańcami „Broadway”, który na scenie Teatru Miejskiego stanowił gwóźdź sezonu. Reżyserja Jerzego Woskowskiego.

**TEATR POPULARNY W SALI GEYERA Piotrkowska Nr. 295.**

W sobotę, dnia 20 grudnia i w niedzielę, dnia 21 grudnia Teatr Popularny w sali Geyera wystawia arcywesoły wodewil w 5 aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Nasze łódzanki”. Udział bierze cały zespół. Nowe dekoracje artysty B. Witkowskiego. Sztukę reżyseruje R. Urbański. — Bilety do nabycia w kasie teatru.

**Dyżurni aptek.**

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suko. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Suko. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), W. Sokolewicza i W. Szatta (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11-go Listopada 86)

Dźwiękowe



Dźwiękowe

**Dziś wielka premiera!**

**Bożyszcze kobiet, niezwykle aktor śpiewa najnowsze przeboje:**

„Serenada Pasterska”, „Kto tak jak ty całuje słodko”, Marsz starej gwardji i inne pieśni miłosne i rodzajowe w formie p. t.

**PORUCZNIK**

**ARMAND**

Ramon Novarro jako „Porucznik Armand” to wysoce atrakcyjna kreacja tego znakomitego artysty

Początek seansów o godz. 4-ej po południu, ostatni o g 10.15 w sobotę, niedzielę i święta o godz. 1-ej w południe. ostatni o godz. 10.15

**15.000 pielęgniarek może znaleźć pracę w szpitalach, ochronkach i klinikach. — Czy pomarańcze stanowią w tym roku?..**

POLSKA w chwili obecnej potrzebuje 15.000 pielęgniarek...

Tak obliczył jeden ze znawców naszego szpitalnictwa. 15.000 kobiet może znaleźć zatrudnienie w szpitalach, ochronkach i klinikach. 15.000 kobiet może spełniać szczytne obowiązki pocieszycielek cierpiących, nieszczęśliwych ludzi.

Rzadko młoda panna dzisiejsza, nieposiadająca określonego fachu, decyduje się na to, by zostać zawodową pielęgniarką. Bo też zawód ten wymaga specjalnych właściwości charakteru. Dla jednych chory jest kapryśny, zły, mrukliwy, dla innych — przedewszystkiem człowiekiem, wymagającym wiele serdeczności i zrozumienia.

Zawód pielęgniarki jest pracą ofiarną, płynącą z serca, nie z rozumu. Dlatego tak mało kobiet poświęca się temu zawodowi, dlatego brak nam jeszcze 15 tysięcy wykwalifikowanych pielęgniarek.

Niedawno powstała w Warszawie Szkoła Pielęgniarek, obliczona na sto

ucznie. Szkół takich jest w Polsce nie wiele. Na przestrzeni całego państwa istnieje jeszcze pięć, a najwyżej sześć podobnych zakładów naukowych.

W ubiegłym roku sprowadzono do Polski 400 wagonów pomarańczy. W tym roku kontyngent ten ma być zwiększony do

1.500 wagonów.

Czy jednak fakt ten wpłynie na niższe ceny?..

Narazie pomarańcze nie są tańsze niż w roku ubiegłym. Hurtownicy skarżą się na wysokie cło, dowodząc, że podczas gdy wagon pomarańczy kosztuje 5.000 złotych, cło od niego wynosi 22.600 złotych!

Oczywiście, że w takich warunkach o tanich pomarańczach nie może być mowy.

Cóż więc z tego, że w sklepach pełno będzie południowych owoców, skoro nikt nie będzie mógł sobie pozwolić na kupno pożywnych pomarańczy? (tr...)

**Hallo ! Tu radio!..**

**PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”**

PIĄTEK, dnia 19 grudnia 1930 r.

11.59—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych na płytach F. A. Klingbeil. Łódź, ul. Piotrkowska 160. 13.15—13.25 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.50 Przerwa. 15.50—16.10 Lekcja francuskiego z Warszawy. 16.10—17.15 Muzyka z płyt gramof z W-wy. 17.15—17.40 „O źródłach entuzjazmu gospodarczego” — wygł H. Grosman dyrektor Targów Wschodnich (tr. ze Lwowa), 17.45—18.45 Koncert mu-

zyki lekkiej z Warszawy 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast. 19.25—19.35 Muzyka z płyt gramof z Warszawy. 19.35—19.50 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy. 19.50—20.00 Płyty gramof z W-wy. 20.00—20.15 Pogadanka muzyczna. Omówienie koncertu symfonicznego (tr. z W-wy). 20.15 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. Wyk. Ork. filh. pod dyr. Kreszimir Baranowca. Juro Tkalcic (woloncz.) i Roman Wraga (śpiew). Po koncercie komunikaty: meteor., polic., sport, skrzynka pocztowa techniczna — koresp. bież. omówi i porad udzieli kier. propagandy P. R. Wacław Frenkiel.



**Przyjaciółka cara Mikołaja**

z braku środków otworzyła szkołę baletową

Jedną z najbliższych przyjaciółek cara Mikołaja II była młoda uczenica cesarskiej szkoły baletowej Matylda Krześcińska. W salonach tej baletnicy zbierali się najwyżsi dostojnicy przedwojennej Rosji. Krześcińska poraz ostatni występowała w roku 1914, gdy Poincaré, będąc wówczas prezydentem Francji, odwiedził Petersburg.

Podczas rewolucji Krześcińska znalazła się na bruku. W jej willi zakwaterował się centralny komitet partii komunistycznej, a z balkonu wygłaszał płomiennie przemówienia Lenin oraz jego towarzysze, nawołując do przewrotu bolszewickiego.

Krześcińska z trudem uciekła z piekła bolszewickiego, unosząc ze sobą swe klejnoty wartości 15 milionów dolarów. Zagranicą wyszła za mąż za wielkiego księcia Andrzeja Władimirowicza. Przez kilka lat artystka nie występowała, mieszkając wraz z mężem w pięknej willi na Rivierze.

Obecnie z powodu braku środków materialnych przeniosła się do Paryża, gdzie otworzyła szkołę baletową. Krześcińska ma obecnie 59 lat.

**Zespół francuski**

w „Teatrze Polskim” w Warszawie

W Teatrze Polskim w Warszawie występuje obecnie francuska trupa teatralna z artystką Komedji Francuskiej panią Pierat na czele. Zespół paryski wystawia w Warszawie sztukę Bernsteina p. t. „Huragan”. Sztuka ta grana była swego czasu na wielu scenach polskich pod zmienionym tytułem „Baccarat”. Jedną z głównych ról kreował wówczas świetny artysta Kazimierz Junosza-Stepowski.

Zespół francuski nie jest jednolity. Obok pani Pierat, która gra po mistrzowsku, występują przeważnie drugorzędni aktorzy francuscy.



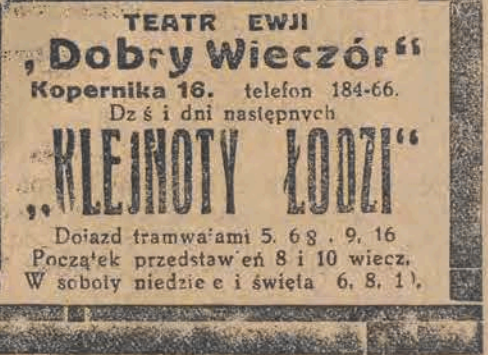
Dziś i dni następnych Najwspanialsza kreacja, największej miłośnicy ekranu boskiej

**Greta Garbo „Pocałunek”**

Dramat zmysłów, pożądania i wielkiej miłości. W rolach głównych Conrad NAGEL, Lew AYRES.

Nadprogram: Świetna komedia dźwiękowa p. t. „Moja żona”, oraz aktualności z kraju.

Wszystkie miejsca popularne. Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty, niedzielę i święta 1-ej



TEATR EWJI „Dobry Wieczór” Kopernika 16. telefon 184-66.

**„KLEJNOTY ŁÓDZI”**

Dojazd tramwaami 5. 6. 8. 9. 16. Początek przedstawień 8 i 10 wiecz. W soboty, niedzielę i święta 6, 8, 11.



# "PŁOMIENIE GRZECHU"

Powieść erotyczno-kryminalna.

Napisał dla „Expressu” Jerzy Bak.

37)

## Streszczenie początku powieści.

Do komisariatu policji zgłosił się o godzinie 2-iej w nocy dr Mianowski, który zameldował dwórnemu przodownikowi, że wracając z Radzimina własnym autem, natknął się przed rożatkami na trupa jakiegoś mężczyzny o zwałonej głowie. Z zeznań doktora Mianowskiego wynikało, że zamordowany został niejakim Wiktor Saganowski, małżonkiem pięknej tancerki z „Czarnego Mlyna”. Dwórnemu przodownik wydelegował na miejsce przestępstwa posterunkowego Marciszaka, który odjechał wraz z doktorem Mianowskim.

Na miejsce zbrodni przybyła komisja śledcza w osobach naczelnika urzędu śledczego Czerniaka, komisarza Skurskiego i lekarza sądowego Rohra, lecz trupa już nie było, a wraz z nim znikł w tajemniczy sposób Marciszak i dr Mianowski.

Czerniak urządził obławę, podczas której znaleziono na szosie pusta fiaskę od benzyny. W rowie przydrożnym znaleziono jakiegoś nawpół obłąkanego starca, a w lesie wykryto zwłoki doktora Mianowskiego.

W końcu znaleziono również nieprzytomnego Marciszaka z przestreloną ręką. Posterunkowy zeznał, że napadli nań jacyś nieznanymi osobnicy, którzy zaciągnęli go do lasu wraz z doktorem Mianowskim i tam go zastrzelili. Co się stało z trupem — nie wiedział.

Saganowska stwierdziła, że dr Mianowski był ich domowym lekarzem i znał dobrze jej męża. Z innych źródeł Czerniak dowiedział się, że dr Mianowski kochał się skrycie w pięknej tancerce.

W tym czasie opinia publiczna poruszyła fakt nagłego zniknięcia syna znanego przemysłowca, przestojnego młodzieńca — Karola Zielińskiego. Konferansjer „Czarnego Mlyna”, Drwowski, widział go po raz ostatni o godzinie 11-iej krótko przed wieczorem w jednej z kłan przy ulicy Radzimińskiej w towarzystwie Saganowskiej.

Pewnego dnia Saganowska znalazła w łazience, przyległej do jej pokoju w hotelu, list, podpisany przez „paz”.

Kim był ów „paz” — nie wiedziała. Tajemniczy osobnik wzniósł jej w liście gorącą miłość i zaprosił się do niej na dziewiątą wieczór, zaznaczając, że w pokoju musi być ciemno i nie wolno im zamienić ze sobą ani słowa.

O oznaczonej porze odwiedza ją tajemniczy „paz” w masce i hełmie na głowie. Porwany szaleem zmysłów, spędzają kilka godzin w ciemnym pokoju, nie mówiąc do siebie ani słowa.

W międzyczasie dr Rohr oczarowany piękną tancerką proponuje jej, by została jego kochanką. Saganowska ożurza się w pierwszej chwili, lecz gdy lekarz oświadcza, że krótko przed wieczorem widział ją, gdy kupowała benzynę w aptece, a następnie udala się do mieszkania doktora Mianowskiego, tancerka uległa jego prośbom, zmuszając go do milczenia.

Po kilku dniach znaleziono zwłoki Saganowskiego. Iwarz była ogromnie zmieniona, lecz tancerka poznała męża po ubiorze.

Pewnej nocy tajemniczy „paz” znowu zapowiedział swą wizytę. W tym samym czasie przybył do Saganowskiej dr. Rohr. Nagle w łazience rozlega się jakieś szmer. Rohr otwiera drzwi i staje zdumiony. Na pytanie Saganowskiej nie chce odpowiedzieć kogo widział w łazience.

Podczas rozmowy prokuratora z Rohrem w gmachu urzędu śledczego padł nagle strzał i Rohr został ranny.

Ktoś zwraca się anonimowo do naczelnika urzędu śledczego, aby szukał sprawcy morderstwa w podejrzanym lokalu „Akwarjum”.

Czerniak z dwoma wywiadowcami udaje się do „Akwarjum”. Przed bramą domu przy ul. Sierakowskiego 36 zatrzymuje się prywatne auto, z którego wysiada jakiś elegancki młodzieniec. Policja zatrzymuje go. Młodzieniec wylegitymował się jako Karol Piżmowski. Znaleziono przy nim kokainę oraz klucz. Czerniak przebrał się w jego odzież, zostawiając swoją na krześle. Młodzieniec skorzystał z chwilowej nieobecności naczelnika urzędu śledczego, włożył jego mundur i uciekł.

Jedną z przewodniczek zaczyna oprowadzać Czerniaka po „Akwarjum”. Wyszli na ciemny kurytarz.

Czerniak obejrzał się dokoła. Wszyscy pogrążeni byli we śnie. Lena leżała obok cicha i bezwładna. W twarzy jej nie było ani kropli krwi. Lodowate, skostniałe ręce ścisnęły kurczowo koniec płaszczka.

Krew tętniła mu żywo w skroniach. Która mogła być godzina?... Nie orien-

tował się zupełnie w czasie. Chciał się podnieść, lecz stracił władzę w nogach.

— Cóż to?... — pomyślał. — Czy jestem pijany?...

Przy kotarze rozległy się jęki. Jakaś dziewczynka, wyglądająca najwyżej na 17 lat, poruszyła niespokojnie nogami i przewróciła się na drugi bok. Jęczała przeciągle i głucho jak ranny na pobojowisku.

Ostry krzyk przetarł ciszę tego potwornego piekła.

— Puście mnie!!! — wrzeszczał na całe gardło starszy, szpakowaty pan o wylupiastych oczach. — Puście, bo pokasam, bo...

Rwał na sobie odzież i bronił się przed niewidzialnym napastnikiem.

— Nie zabijaj!... Nie zabijaj!...

Lewą ręką zasłonił twarz, przygotowując się do ciosu. Denerwujący krzyk głośnym echem rozlegał się po całej sali. Nikt nawet nie drgnął, tylko mała dziewczynka przy kotarze poruszyła się znowu i zaczęła głośniej jęczeć.

Starszy pan ciężko dyszał. Uspokoił się na chwilę, jakgdyby dla nabrania tchu. Płaszczem zakrył głowę i zaczął się tarzać po podłodze jak zapasnik na arenie cyrkowej. Nagle wstał i sięgnął ręką do kieszeni.

— Zabiję!... — krzyknęła ochryplym głosem. — Zamorduję!... Zginiesz!...

W ręku szaleńca błysnęła broń. Już miał strzelić w powietrze, gdy nagle jak z pod ziemi wyskoczyło dwóch drabów, którzy pochwytili go w swe silne ramiona i wywlekli z sali.

Bronił się jak dziki zwierz. Wierzył nogami, rzucał straszliwe przekleństwa i groził komuś pięścią, wyrwijąc się z rąk oprawców. Jeszcze za kotarą słychać było jego przytłumiony krzyk, a potem wszystko umilkło.

Sala znowu zaległa ciszą. Nawet jęcząca dziewczynka leżała nieruchomo i bezgłośnie.

Czerniak próbował znowu unieść się z podłogi, lecz w tej chwili poczuł, że czyjaś ręka z tyłu chwytła go za ramię. Odwrócił się szybko i ujrzał jakiegoś mężczyznę o twarzy, podobnej do papierowej maski.

— Czego pan chce? — zapytał, starając się uwolnić z jego uścisku.

Nieznajomy milczał. Tylko mocniej zacisnął rękę i nieruchomy wzrok wlepił w twarz naczelnika.

Czerniak szarpnął się. Steżała twarz nieznajomego pokryła się jeszcze większą białością.

Nagle usta wykrzywiły mu się i parsknął szycerzym śmiechem. Czerniak zadrżał.

— Pan mnie nie poznaje?... Ha-ha-ha!... Pan już nie pamięta?...

Naczelnik przyjrzał mu się uważnie. Zdawało mu się, że widział już gdzieś tę twarz.

— Kim pan jest i czego pan chce?...

— Nie spodziewałem się, że pana tu spotkam... — rzekł, nie odpowiadając na pytanie Czerniaka. — Ależ też pan paradnie wygląda w tym stroju... Pan, nadkomisarz w filcowych pantoflach i w płaszczu kąpielowym... Ha-ha-ha!...

— Albo pan powie natychmiast czego pan chce ode mnie, albo postaram się inaczej zareagować...

— Pan zapomina, że tutaj ja rządzę...

— Kim pan jest?! — powtórzył groźnie naczelnik.

— Piżmowski jestem...

Czerniak chciał się zerwać na równe nogi, lecz w tej chwili ci sami dwaj oprawcy schwytili go z tyłu za ręce. Zachwiyli się pod nim nogi...

Wywlekli go na kurytarz. Jeden z

nich kopnął naczelnika końcem buta i krzyknął:

— Jazda!... Ani mru-mru!

Na kurytarzu było ciemno jak poprzednio. Jeden z oprawców trzymał go za nogi, drugi za głowę. Czerniak miał wolne ręce, sięgnął do kieszeni, lecz kieszenie były opróżnione. Znikł rewolwer, portfel i wszystkie papiery.

Wyprężył się i z całych sił kopnął opryszka, trzymającego go za nogi. Powalił się na ziemię.

Drugiego trzasnął po omacku pięścią w głowę i wyprostował się.

Był wolny. W którą stronę uciekać?...

W tej chwili rozległ się cichy, przeciągły gwizd. Czerniak biegł przed siebie po ciemnym kurytarzu. Słyszał za sobą głośne przekleństwa napastników.

Dopał do drzwi. Wymacał klucz. Był już na schodach, gdy nagle błysnęło światło i ujrzał przed sobą Piżmowskiego z rewolwerem, skierowanym wprost na niego.

Nie namyślała się ani chwili, jakgdyby spodziewał się tego spotkania, umiejętnym ciosem wytrącił mu rewolwer z ręki zanim huknął strzał. Piżmowski krzyknął z bólu i schylił się szybko, by podnieść broń, lecz naczelnik rzucił się nań i przygniół go do ziemi.

Rewolwer leżał pod jego brzuchem. Czerniak widział jak Piżmowski powoli podsuwał pod siebie rękę, by uchwycić rękojeść. Złapał go za łokieć i począł mu wykręcać rękę. Piżmowski jęknął i przewrócił się na drugą stronę.

Teraz wystarczyło tylko sięgnąć ręką, by zdobyć rewolwer. Czerniak zamierzał właśnie to uczynić, lecz w kurytarzu rozległy się szybkie kroki.

Oprawy, odzyskawszy przytomność, puścili się w pogoń. Naczelnik nie zdążył już pochwylić rewolweru i

zbiegł ze schodów. Brama była zamknięta, nie chcąc więc tracić czasu na szukanie dozorczy, skierował się wprost na podwórze.

Noc była zupełnie ciemna. Nagle z góry buchnęło światło reflektora. Czerniak przyskoczył do muru, lecz jasny snop odzyskał go tam i zatrzymał się na chwilę.

— Jestem zgubiony... — pomyślał naczelnik.

Światło reflektora zgasło. W całym domu zapanowała cisza. Czerniak był mimo to niespokojny. Czemu nikt go nie goni?... Czyżby to miało znaczyć, że pozwalają mu uciec? A może zajęci są cuceniem Piżmowskiego, który zemstał z bólu na schodach?

Począł się zwolna posuwać wzdłuż muru. Nagle ktoś go chwycił za ramię. Jakież ręce starały się go wciągnąć na górę. Odwrócił ostrożnie głowę.

Ręce wystawały z małego okienka. Ktoś tam czyhał widocznie na niego. Stałowe dłonie wciągały go powoli przez otwór okienny.

Człowiek ów musiał mieć herkulesową siłę, gdyż naczelnik mimo swej dość znacznej wagi unosił się lekko jak piórko. Już głowa jego sięgała otworu. Szybkim ruchem odpiął płaszcz i marynarkę, które pozostały w szponach niewidocznego osobnika, sam zaś skoczył na ziemię.

Rozległ się huk wystrzału rewolwerowego. Czerniak przykucał. Teraz był już na wszystko przygotowany. Postanowił raczej zginąć, niż dać się złapać żywcem.

Po chwili gruchnął drugi strzał. Jednocześnie buchnęło światło reflektora. Czerniak był jeszcze w cieniu. Wdrapał się na plot i tu go wykrył jaskrawy krąg światła. Ktoś strzelił. Naczelnik padł na ziemię.

## ROZDZIAŁ XV.

### Podejrzany „policjant”

Następnego dnia w urzędzie śledczym panował niezwykle ożywiony ruch. Prokurator Malczewski biegł jak nieprzytomny po wszystkich gabinetach. Komisarz Skurski siedział przy telefonie i wydawał dyspozycje kierownikom komisariatów.

— Dopiero teraz dowiaduję się, że ktoś tu wczoraj uciekł z tego gmachu... — białad Malczewski.

— Kto taki?

— Jakiś młodzieniec, którego przyłapano w „Akwarjum”...

— Uciekł stąd?... To niemożliwe...

— Policjanci opowiedzieli mi przed chwilą... Dzwonił pan do domu?

— Dzwoniłem... Nie wrócił... Domownicy nic nie wiedzą.

— W takim razie trzeba natychmiast udać się na Sierakowskiego... Przypuszczam, że Czerniak mógł się tylko tam udać...

— I ja tak przypuszczam... — zgodził się Skurski.

— A więc proszę wszystko przygotować... Zaraz wyruszamy...

W kilka minut potem dwa auta policyjne czekały przed gmachem urzędu śledczego.

Po przybyciu na ulicę Sierakowskiego policja otoczyła cały dom. Skurski wraz z prokuratorem oraz kilku wywiadowcami udali się na górę.

Drzwi otworzyła im sama pani Kwejtysowa.

Przedstawiciele władzy weszli do mieszkania.

Właścicielka salonu piękności zaprosiła ich do gustownie urządzonego gabinetu.

— Czy pani jest właścicielką tego mieszkania? — zapytał prokurator.

— Tak jest...

— Nazwisko pani?

— Henny Kwejtysowa...

— Proszę pokazać koncesję...

Kwejtysowa wyciągnęła z szuflady biurka żądany dokument.

— Otrzymałmsy nakaz dokonania rewizji w całym mieszkaniu... — rzekł prokurator.

— A to z jakiego powodu? — zapytała zdumiona.

— Doniesiono nam, że u pani odbywają się jakieś zebrania w godzinach wieczorowych...

— U mnie?... To pewnie omyłka...

— A jednak tak nam doniosły osoby wiarygodne...

— Przypuszczam, że panowie nie nazwiecie zebraniem zwykłe przyjęcie, jakie urządzim od czasu do czasu dla zaproszonych gości...

— Czy wczoraj również urządziła pani tego rodzaju przyjęcie?

— Wczoraj położyłam się spać bardzo wcześnie...

— Czy mieszka tu pani sama?

— Ze służącą...

— Czy jest teraz w domu?

— Nie... Wyjechała na wieś do rodziców... Matka jej zachorowała...

(D. c. n.)



# PEŁNA TABELA WYGRANYCH

## 2-go dnia ciągnięcia 2-giej klasy 22-giej loterii państwowej.

<b>Główne wygrane.</b> 100.000 zł. wygrał nr.: 190899. 2.000 zł. wygrał nr.: 160045. 1.000 zł. wygrały n-ry: 78910 171956 500 zł. wygrały n-ry: 7926 8141 8416 9274 15327 31737 173827. 400 zł. wygrały n-ry: 28813 32005 82003 110847 129989 189415 196026. 300 zł. wygrały n-ry: 51036 54710 74300 111258 112572 114206 116851 124196 136043 154659 156085 162194 179660 182255 182977 187775 187916 199577 205400 209520. 200 zł. wygrały n-ry: 4557 6607 8376 9180 10647 14021 16371 16850 17349 18631 20148 20996 21721 28686 28900 31891 34885 36274 36900 39053 39821 40797 40986 45045 48015 49653 49947 53698 58029 60620 61348 61861 62629 69872 73770 77093 79869 88577 91896 99473 101458 102141 105491 107203 107625 108866 115941 117760 117858 122722 123783 127497 128295 129338 136034 137809 138781 139282 139402 139457 139632 144610 148663 151809 152356 156702 163720 168795 169884 172167 175045 180173 184389 188954 192835 195245 205262 207276 207456 208154 209310.									
<b>Po 150 złotych wygrały n-ry:</b> 68 71 81 109 25 38 229 363 493 532 43 632 736 870 88 932 49 99 1063 204 319 63 522 856 925 2434 43 605 54 841 86 3037 499 556 611 31 40 44 817 903 15 4037 236 42 335 810 5007 41 191 206 63 72 93 304 25 68 402 87 645 98 931 80 6022 86 134 94 221 58 92 402 33 57 94 669 753 67 875 78 7131 502 62 674 821 925 8056 110 344 98 467 529 93 823 48 902 9180 203 53 58 96 331 424 514 48 62 694 708 34 80 860 10089 97 169 364 528 32 92 612 773 875 989 11138 44 276 360 64 407 515 634 702 808 58 12104 73 243 345 54 502 63 90 13102 253 68 89 328 55 475 620 35 14165 98 216 477 889 15349 77 547 644 858 66 965 80 16134 373 401 513 36 620 22 45 996 17099 118									
275 327 51 96 500 969 18483 551 650 80 728 861 943 19085 388 617 742 805 6 60 97 946 96 20017 205 326 50 406 587 607 53 68 763 949 21042 95 248 357 478 518 47 717 842 75 999 22196 234 835 65 82 23017 199 354 73 81 402 59 352 59 772 73 79 800 32 921 76 24040 119 209 91 381 513 85 616 787 93 927. 25053 95 167 68 215 53 568 627 61 94 26179 329 59 740 49 27045 141 200 53 315 424 80 560 615 88 779 979 28022 33 520 54 76 676 880 51 945 29009 93 295 319 486 526 67 86 631 93 735 41 906 30 30073 75 667 85 774 31064 71 174 77 254 70 350 94 597 715 874 86 32031 62 79 224 526 646 736 65 949 52 60 33094 130 40 85 201 81 95 336 721 79 813 94 934 34130 65 233 577 602 27 33 887 957 35128 591 664 847 36194 402 56 532 77 633 782 961 72 34772 551 608 98 874 75 959 38047 213 615 705 818 909 39021 246 330 515 77 713. 40212 26 75 489 514 58 95 744 82 90 908 93 41168 206 452 536 668 719 78 838 93 977 42116 47 95 234 358 530 43137 396 443 634 50 85 888 970 44320 91 466 760 63 822 45022 171 81 95 205 368 421 511 615 37 897 46075 196 356 76 456 66 68 522 763 544 47009 17 19 249 79 533 98 646 48181 205 55 324 488 847 49031 183 226 40 563 671 726. 50030 47 254 91 597 762 896 953 78 51087 111 57 237 740 82 882 52064 140 235 78 396 487 704 33 94 978 53141 632 33 65 890 930 60 54086 88 160 593 603 16 715 826 55102 351 716 56041 164 226 34 307 85 744 843 57175 245 86 510 28 738 97 871 910 58571 76 84 614 718 43 61 79 86 850 61 59152 258 481 504 51 664 782 876 904. 60026 58 61 117 210 43 95 342 782 858 71 61003 21 104 424 939 62186 217 9 84 478 757 63025 72 149 299 439 97 520 47 620 971 73 75 64077 176 385 99 522 98 616 87 745 61 816 55150 381 483 708 45 66021 88 137 226 324 70 417 94 550 674 714 64 67164 94 222 54 448 506 30 61 64 79 95 682 912 69 68169 203 365 534 94 641 705 856 926 69100 84 89 644 832 51 969. 70173 282 330 575 91 675 891 937 67 71015 190 232 304 487 502 33 38 76 84 680 701 28 44 84 802 18 965 72015 109 274 84 380 84 505 794 911 33 48 73122 257 414 75 513 41 72471 80 373 441 564 636 801. 75098 174 361 570 835 64 76122 37 41 241 44 65 71 90 332 621 811 922 32 77087 206 97 430 37 43 584 668 724 33 78 826 943 78063 231 47 71 455 523 787 837 55 72 922 79148 271 440 582 744 63.									

STRZEŻ SIĘ CHOROBY!!  
 UZYWAJ  
**VENERA**  
 PREZERWATYWY...!!  
 PEWNE, MOCNE, CIENKIE

Dr. med.  
**H. Lubicz**  
 specjalista chorób skórnych, we-  
 nerycznych i moczopłciowych  
**Cegielniana Nr 43**  
 telefon 141-32  
 Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8, w  
 niedzielę i święta od 9-1 Dla Pań od-  
 dzielna poczekalnia

**PORADNIA**  
 wenerologiczna  
 Lekarzy - specjalistów  
**Zawadzka 1.**  
 Czynna od 8 rano do 9 wieczór,  
 Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kebic  
 W niedzielę i święta od 9-2 pp.  
 Leczenie chorób:  
 Wenerycznych, moczopłciowych  
 i skórnych.  
 Badanie krwi wydzielin na syfilis i tryper  
 Konsultacje z neurologiem i urologiem  
 Gabinet światło-leczniczy  
 Kosmetyka lekarska  
 Oddzielna poczekalnia dla kobiet.  
**Porada 3 złote**

**DOKTOR**  
**H. Wołkowyski**  
 przeprowadził  
 się na ul. **CEGIELNIANA Nr. 36**  
 telefon 216-90  
 Specjalista chorób skórnych  
 i wenerycznych. Elektroterapia  
 Leczenie lampą kwarcową.  
 Przyjmuje od g. 8-2 przed poł. i od 5-9  
 w niedzielę i święta od godz. 9-1  
 Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Primeros**  
 PREZERWATYWY

Komunikacja autobusowa  
**Łódź—Piotrków**  
 Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

Dr. med.  
**Niewiażski**  
 specjalista chorób skórnych i moczopłciowych  
 ul. **Andrzeja 5**  
 Tel. 159-40  
 Przyjmuje od 8-11 i od 5-9, w niedzielę i święta od 9-1  
 Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.  
**Kagunowski**  
**Powrócił.**  
 specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
**Piotrkowska 70** (róg Traugutta)  
 Tel. 181-83  
 Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.  
**NEUMARK**  
 Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermia, diatermokoagulacja oraz lampą kwarcową  
**MONIUSZKI 5**  
 tel. 170-50.  
 Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5-8 w niedzielę od 1 do 1 po poł.

DŹWIKOWY TEATR ŚWIETLNY  
**„CASINO”**  
 DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!  
**„Król Gór”**  
 potężny dramat erotyczny. W rolach głównych niezapomniana para kochanków z filmu „Burza” John Barrymore Camilla Horn, Victor Varkonyi. Porywająca treść! Koncertowa gra! Arcyciekawe tło! — Nadprogram: Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe. — Początek 4.30, 6, 8, 10 w. w soboty i niedziele poranki od godz. 12-ej po cenach najniższych.

**Filmy, Filmy, Filmy.**  
 Stała produkcja w mieście Łodzi. — Osoby zainteresowane gra w filmach Polskich obdarzone zdolnościami, inteligencją, niezależnie finansowo proszone są o nadsyłanie swych ofert do wytwórni „Vita - Film”, Warszawa, Chmielna 48-14.

**CHIROMANT** - Grafolog przepowiada przyszłość z ręki pisma i kart nieomylnie, Kilińskiego 141, wskaźnik.  
**SEYNIA** chiromantka 6-go Sierpnia 14 prawa oficyna przyjmuje od 3 do 8-ej wieczorem. Ceny dostępne.  
**PRZYBLAKAŁ** się pies, duży, brązowy, białe centki, uszy kudłate, Graniczna 46, Klimek.  
**RÓŻNE** mieszkania od gospodarza natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: telefon 168-67.

**LUONA**  
 DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!  
**SZTABSKAPITAN GUBANIEW**  
 Wybitne arcydzieło produkcji krajowej na tle niedawnej przeszłości  
 Miłość dziewczęcia sponiewieranego przez bezkarnego łotra. Realizacja T. S. CHRZANOWSKIEGO. Role główne odtwarzają: Lili Lyana, Paweł Owertio Edmund Nebel, Bohdan Gliński, Adolf Dymyśa i inni. — Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. L. Kantora. — Początek przedstawień o godz. 4 po poł., w sob. i niedziele o godz. 12-ej w poł. ost. o godz. 10 wiecz. — Ceny miejsc popularne, na 1 seans od 1 zł., w sob. i niedz. od 12 do 3 po poł. po 75 gr. i 1 złoty.

Dr. med.  
**S. Lewkowicz**  
 Chor. skórne i weneryczne. Piotrkowska 10  
 Przyjmuje od 9-1 do 8-8 Dla pań od 4-5.  
 Dla niezamożnych CENY LECZNIC

Dr. med.  
**Malfreht**  
 Chor. skórne i weneryczne. Piotrkowska 10  
 Przyjmuje od 9-1 do 8-8 Dla pań od 4-5.  
 Dla niezamożnych CENY LECZNIC

**Peńczochoy jedwabne**  
 i inne, suknie, trikotynowe i t. p.  
 przyjmuje do reperacji.  
 ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro  
 Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu.

**KINO. TEATR „CORSO”**  
 DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH  
 Wielki podwójny program.

**I. „Krwawy Porachunek”**  
 Dramat sensacyjno-awanturyczny w 10 aktach. W roli głównej: ulubieniec narodów, nieustraszony **HOOT GIBSON** Arcyciekawa jeździec Dzikiego Zachodu wznosząca treść trzyma w napięciu uwagę widza od początku do końca akcji. Wzruszające sceny. Szczyt odwagi i bohaterstwa

**II. „CZERWONY BLAZEN”**  
 Największy dramat sensacyjny w 9 aktach. W roli głównej: szatańska-kusząca Nora Ney, subtelna Helena Makowska, porw. Eug. Bndo i zespół teatru Qui-Pro Quo! UWAGA: Ceny miejsc nadal nie podwyższone. Ork. estra pod kier p. Białkiew cza. Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. w soboty niedziele i święta o godz. 12-ej. — Na pierwsze seanse ceny miejsc znacznie niższe. Następnym wiecz. święteczny program: „Zemsta Hassena” w roli głównej TOM MIX





## Sztuka polska na Olimpiadzie w Los Angeles

Instytut propagandy sztuki w porozumieniu z Pol. Kom. Olimp. ogłosił konkurs na rzeźbę o temacie sportowym. Termin nadsyłania projektów wpływa z dniem 1 lutego. Szczegóły i informacje w Z. Z. (Wiejska 11 m. 16).

Ministerstwo Oświaty ogłosiło konkurs na utwór literacki z dziedziny sportu i w. f. Termin do dnia 1 listopada 1931 r. Informacje w sekretariacie Zw. Związków (Wiejska 11 m. 16).

Najlepsze prace posłane będą na Igrzyska do Los Angeles.

## Mecz Ł.K.S.—A.Z.S. w Łodzi w nadchodzącą niedzielę

W dniu wczorajszym nadeszła do Ł. K. S-u odpowiedź w sprawie meczu koszykówki o mistrzostwo Polski ŁKS—AZS, który jak wiadomo został nieprawie wyznaczony na niedzielę w Warszawie. Zarząd po rozpatrzeniu listu Ł. K. S-u unieważnił poprzednią uchwałę i mecz ten wyznaczył w Łodzi na nadchodzącą niedzielę. Zawody te odbędą się w sali sportowej przy ul. Drewnowskiej o godz. 11-ej przed południem. Na sędzię tego meczu wyznaczony zo-

stał przez PZGS. łodzianin sierż. Skrzekotowski. Jak się dowiadujemy drużyna łódzka wystąpi do tej decydującej rozgrywki w następującym składzie: Gapińska, Zylberzanka, Ejbuszycówna, Małwska i Służewska.

Po tym decydującym spotkaniu odbędą się następujące mecze towarzyskie: siatkówka męska: ŁKS. — WKS. oraz koszykówka męska: Ł. K. S. — W. K. S.

## Ping-pong w Pabjanicach

W niedzielę, dn. 14 b. m. drużyny ping-pongowe „Kruschender” gościły u siebie w Pabjanicach łódzką „Kadimę”.

Zawody żeńskie zakończyły się zasłużonym zwycięstwem mistrza Okręgu w stos. 8:2. Poza tym odbyły się zawody zespołów męskich do których łodzianie wystąpili w pełnym składzie Gra Grynsztajna wypadła naogół słabo. Pierwszą partję kandydat tegoroczny na indyw. mistrza Łodzi przegrywa do znacznie lepszemu technicznie Tarskiemu, który mając bezwzględna przewagę nie dopuszcza wogóle do głosu przeciwnika.

W drugiej części gra równorzędna, w której Grynsztajn nie może się zdobyć na prowadzenie. Dopiero ostatnie dwa udane mecze uratowały łodzianina od utraty dalszego punktu. Z drużyn miejscowych wyróżnił się dobrze zapowiadający się Tarski Henryk. Z drużyny łodzian Widawski Z., zdobywając dwa punkty. Zawody powyższe łodzianie wygrali niezasłużenie w stosunku 6:4. Wynik remisowy byłby bardziej odpowiednim miernikiem sił.

Tem.

## Szwajcer mistrzem

ping-pongowym K. S. Jutrzenki

W sobotę, dnia 13 b. m. zostały zakończone mistrzostwa wewnętrznie klubowe K. S. „Jutrzenka”.

Tytuł mistrza na rok 1930/31 zdobył

S. Szwajcer

- II miejsce zajął M. Michałowicz
- III miejsce zajął H. Diament
- IV miejsce zajął D. Izakowicz
- V miejsce zajął J. Zylberman

## Dookoła rozgrywek

o puchar „Expresso”

Spotkania w piłkę nożną klubów fabrycznych

o puchar „Expresso”

zostały odłożone na wiosnę z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych. Na czele tabeli znajdują się W. I. M-a, dalsze miejsce zajmują Krusche Ender, Zjednoczone.

## Wycieczka sportowców

zgierskich do Zakopanego

Zwyczajem ubiegłych lat i w bieżącym roku podczas ferii świątecznych kierownik W. F. Państw. Gimn. p. Banachowski organizuje wycieczkę narciarską do Zakopanego.

Uczestnicy wycieczki po przejściu krótkiego treningu na Antałowce odbędą kilka wycieczek w góry między innymi do Czarnego Stawu.

Wyjazd nastąpi 23 b. m. wieczorem.

## Zestawienie par

na zawody bokserskie  
Union—Geyer

Na jutrzejsze zawody bokserskie Union—Geyer zestawienie par wygląda następująco: w. piórkowa: Lewin (U) — Kaczmarek (G), w. musza: Winde (U) — Trzeciński, w. kogucia: Gicer (U) — Kobylański (G), w. piórkowa: Świątkowski (U) — Gawin (G), w. lekka: Firpo (U) — Lipiec (G), w. półśrednia: Wudel (U) — Rutkiewicz (G), waga średnia: Kowalski (U) — Kucharski (G). Oprócz powyższych spotkań odbędą się walki między: Richterem (IKP) — Kluszczyńskim (Geyer) oraz Banasiakiem (IKP) i Meyerem (Geyer).

## Ważniejsze imprezy

motocyklowe w r. 1931

Polscy Związek Motocyklowy ustalił następujący kalendarzyk imprez motocyklowych na rok 1931 o charakterze ogólnopolskim: 24 i 25 maja: Rald Warszawa — Wilno, 22 czerwca: Grand Prix Polski, 12 lipca: motocyklowy bieg na przelaj, 9—16 sierpnia: Rald dookoła Polski, 20 września: wyścig płaski.

# Przed Igrzyskami Olimpijskimi. Dalsze przygotowania w Lake Placid. — Ekspedycja czeska na Igrzyska. — Stadion pływacki w parku olimpijskim.

Komitet organizacyjny Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Lake Placid zmuszony był zwrócić się do władz państwowych w Nowym Yorku z prośbą o podniesienie subsydjum na cele organizacyjne Igrzysk Zimowych.

Urządzenie zimowego turnieju pochłonęło ogromne sumy i organizatorzy nie mają obecnie funduszy na dalszą budowę. Warto zaznaczyć, że na cele Igrzysk Zimowych wyasygnowano dotąd 4 milj. zł., zaś na Igrzyska letnie Los Angeles około 10 milj. zł.

Mimo to nie ulega kwestji, że dalsze pieniądze potrzebne organizatorom będą przez New York natychmiast dostarczone. Ameryka jeśli chodzi o cele sportowe zawsze znalazła pieniądze.

Roboty w Lake Placid posunęły się daleko naprzód. Zimowy stadion jest już prawie gotowy. Stara trybuna w Lake Placid została zniszczona i wybudowana już została nowa, mogąca pomieścić dwa razy więcej widzów. Skocznia narciarska oraz tor bobsleigowy wypróbowane zostaną zimą 1931 na mistrzostwach amerykańskich.

Czechosłowacki Związek Narciarski postanowił na swym ostatnim posiedzeniu delegować do Lake Placid na Zimowe Igrzyska 8 narciarzy oraz dwóch reprezentantów.

Celem wyboru i odpowiedniego przygotowania reprezentantów utworzony zostanie kurs narciarski do którego zaliczeni zostaną najlepsi narciarze Czechosłowacji w liczbie 17. Ze znanych narciarzy czeskich do obozu treningowego wejdą bracia Nemeckys i Feistauer.

W zawodach bobsleigowych czeski udział nie weźmą. Co do udziału hokeistów sprawa nie została jeszcze załatwiona.

Ekspedycja czeska do Los Angeles składać się będzie z 30 do 35 osób. W skład ekspedycji wejdzie przynajmniej 3 do 4 lekkoatletów, 7 ciężkoatletów, 3 bokserów i 1 sędzia, sześciu szermierzy, 2 pływaków, 2 kolarzy i osada wioślarska.

Do tego dochodzi jeszcze drużyna 80 kół, składająca się z 8-10 zawodników. Do turnieju piłki nożnej i hokeja na trawie czeski nie wysyła swych reprezentantów.

Komisja organizacyjna Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles zdecydowała się również wybudować stadion pływacki w słynnym „Parku Olimpijskim” w Los Angeles, w którym oprócz stadionu do lekkiej atletyki i t. d. znajduje się również pawilon szermierczy, pawilon sztuki pięknej.

Obecnie wleć park olimpijski zawierają wszystkie urządzenia sportowe w jednym miejscu. Plany na budowę stadionu pływackiego są już ukończone. Stadion ten znajduje się będzie w pobliżu stadionu lekkoatletycznego i zawierać będzie ogromną trybunę dla widzów.

Trybuna składać się będzie z beto-

nu i stali. Do treningów będą mieli zawodnicy cały szereg mniejszych basenów, domy klubowe, liczne szatnie itd.

Finlandja przygotowuje się również bardzo energicznie do Igrzysk Olimpijskich. Z powodu jednak ogromnych kosztów związanych z podróżą do Los Angeles, skład osobowy ekspedycji będzie znacznie uszczuplony. Tylko w lekkiej atletyce, a szczególnie w rzucie oszczepem, dziesięcioboju i w biegach długodystansowych Finlandja reprezentowana będzie przez trzech zawodników w każdej konkurencji.

We wszystkich pozostałych konkurencjach sportowych Finlandja reprezen-

towana będzie jedynie przez pojedyncze naturalnie najlepsze jednostki.

Włosi, którzy przykładają b. dużo wagi do Igrzysk Olimpijskich ze względu na ich znaczenie propagandowe, mają o tyle ułatwione zadanie w wysłaniu ekspedycji, że spotykają się z dużym poparciem władz państwowych. 48 lekkoatletów ćwiczy już obecnie bardzo energicznie w specjalnym obozie treningowym.

Między innymi znajdujemy tam nazwiska następujących znanych lekkoatletów: Beccali, Carlini, Dominuti, Facelli, Lipi, Maregati, Pavesti, Rioolta, Tommasi, Toetti, Tavernari, Valento i in.

## Turniej hokejowy w Katowicach

z udziałem drużyny wiedeńskiej i czeskiej

Po świętach Bożego Narodzenia, w dniach 27—29 grudnia r. b. rozegrany zostanie na sztucznym torze w Katowicach międzynarodowy turniej hokejowy, który będzie pierwszym sprawdzianem postępów i formy uczestników obozu treningowego.

W turnieju weźmą udział dziewięćkrotny mistrz Austrii — drużyna Wiener Eislaufverein (Wiedeń), która poraz pierwszy bawić będzie w Polsce w swym pełnym składzie i wicemistrz Czechosłowacji — Slavia (Praga). Ze strony polskiej przeciwstawione zostaną dwa zespoły kombinowane, złożone z najlepszych graczy obozu treningowego w Katowicach, pozostali zaś gracze będą uzupełniali składy zasadnicze, jako rezerwa.

Katowice, zjednano za jednym zamachem dla sportu hokejowego, zainteresują się niewątpliwie bardzo tą poważną próbą międzynarodową, zwłaszcza, że obecność przeciwników światowej marki oraz najlepszych graczy polskich w pełni formy gwarantuje wysoki poziom walk.

Prawie bezpośrednio po turnieju katowickim rozpoczyna się dnia 1-go stycznia turniej o mistrzostwo Krynicy z udziałem trzech drużyn zagranicznych i trzech zespołów polskich. Osiem meczów (trzy w Katowicach i pięć w Krynicy) w ciągu tak krótkiego okresu czasu stanowiąc będzie dla naszych hokeistów doskonałą, twarzą zaprawę do mistrzostw świata, które rozegrane zostaną między 1 a 8 lutego 1931 roku w Krynicy.

## Barna i Szabadosz zdobyli mistrzostwo Berlina

W Berlinie bawili ostatnio mistrzowie świata w ping-pongu Barna i Szabados, którzy jak wiadomo, w przyszłym tygodniu gościć będą w Łodzi. Bez konkurencyjnych mistrzowie ping-ponga brali udział w międzynarodowym turnieju o mistrzostwo Berlina.

Jak było do przewidzenia, Barna i Szabadosz byli bohaterami zawodów, zdobywając we wszystkich konkurencjach pierwsze miejsce. Do finału gier pojedynczych o tytuł mistrza Berlina doszli obaj Węgrzy. Był to prawdziwy koncert gry, jakiego jeszcze dotąd nie widziano.

Pierwszego seta wygrywa Szabadosz w stosunku 21:19. Szala zwycięstwa przechyla się na zmianę i to w jedyną, to w drugą stronę. Drugiego seta wygrywa pewnie, bez najmniejszego wysiłku mistrz świata Barna w stosunku 21:9, wykazując nienotowaną jeszcze u niego formę. Również i trzeci set należy do Barny, który wygrywa maksimum umiejętności i uzyskuje przewagę, zakończoną zwycięstwem w stosunku 21:13.0. O tytule mistrza musiał decy-

dować piąty, ostatni set. Obaj grają nie zwykle nerwowo. Początkowo prowadził Szabadosz, szybko jednak dogania go Barna, który wspaniale finiszuje i wygrywa seta, całe spotkanie i mistrzostwo Berlina.

W grze podwójnej panów naturalnie triumfowała para węgierska. Barna i Szabadosz w finale zmierzali się z parą Bellak i Zabudowski. Mistrzowie świata bawili się z przeciwnikami, wykazując wszystkie swe sztuczki. Wygrali oni w stosunku 21:14, 21:12 i 21:17.

W grze mieszanej pierwsze miejsce zdobyła para: „Müller, Barna wygrywa ją w finale z parą Cornatz, Bellak, „Triple event” Barny zasługuje na specjalną uwagę.

Należy zaznaczyć, że przed tygodniem Barna zdobył mistrzostwo Węgier w grze pojedynczej i wspólnie z Szabadoszem zdobył mistrzostwo Węgier w grze podwójnej.

Jak wiadomo, Barna i Szabadosz walczyli w Łodzi dn. 25 grudnia z mistrzem naszego miasta Hasmonem i reprezentacją Łodzi.



## Ostatnia minuta.

### Opodatkowanie kawalerów w Jugosławii

Białogród, 19 grudnia.

(Telegram własny)

Rząd jugosłowiański postanowił opodatkować kawalerów.

Wszyscy kawalerowie, wdowcy albo też bezdzietni począwszy od 30-go do 60 roku życia będą zmuszeni od 1 stycznia 1931 roku opłacać specjalny podatek.

Zwolnieni od podatku są kawalerowie którzy mają na utrzymaniu matki lub rodziny i ci, których dochody nie przekraczają 25 tys. dynarów rocznie.

### 500 kościołów metodystów

wystawionych na licytację.

Nowy Jork, 19 grudnia.

(Telegram własny)

Wczoraj odbyło się zebranie roczne zarządu kościelnego metodystów.

Na zebraniu ostro krytykowano gospodarkę finansową, która doprowadziła do tego, że 500 kościołów należących do metodystów zostało w roku bieżącym wystawionych na licytację.

W końcu postanowiono wdrożyć dochodzenie przeciw niektórym członkom gmin, którzy użyli pieniędzy kościelnych na cele spekulacji.

### Wielki bank

berliński zbankrutował

Berlin, 19 grudnia.

(Telegram własny)

Znany bank prywatny należący do braci Bonte zawiesił wczoraj wypłaty.

Jest to jeden z najstarszych banków berlińskich założony w roku 1827. Wysokość zobowiązań banku nie została jeszcze definitywnie ustalona.

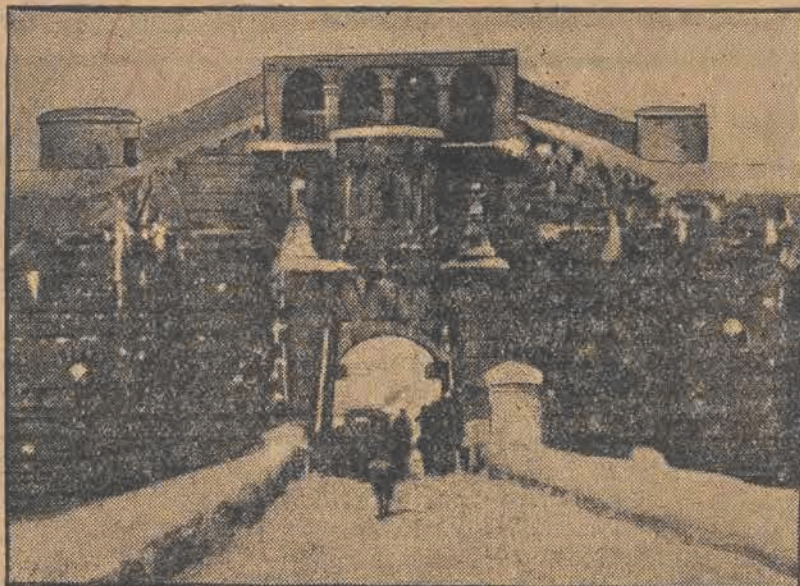
Bank braci Bonte finansował szereg przedsiębiorstw przemysłowych.

### Zatoniecie szwedzkiego statku towarowego



Wielki statek towarowy szwedzki „Owidia” zatonął wskutek burzy na oceanie Atlantyckim. Załogę uratował krążownik angielski „Mauretania”.

## Ruch rewolucyjny w Hiszpanji trwa



Commander Estado Mayor (left) who repelled the rebels. Commander of Fort Jaca.

Mimo rozproszkowania oddziałów powstańczych, ruch rewolucyjny w Hiszpanji trwa w dalszym ciągu. W ośmiu prowincjach robotnicy ogłosili strajk. Szczególnie silnie trwa ruch rewolucyjny w prowincji Alicante. Na ilustracji z lewa widzimy wjazd do fortecy Jaca, w której nastąpił wybuch rewolucji i w której rozstrzelano przywódców powstania. Z prawa — komendant twierdzy Jaca Estado Mayor, który dał hasło do powstania wraz ze swym adjutantem. Obaj zostali rozstrzelani.

### Wyjazd Marszałka Piłsudskiego



Zdjęcie nasze przedstawia moment wyjazdu Marszałka Piłsudskiego na urlop wypoczynkowy na wyspę Maderę w Portugalji. Marszałka odprowadzili przedstawiciele rządu, posłowie i wyżsi oficerowie sztabowi. Zdjęcie zrobione na Dworcu Głównym w Warszawie.

### Revolucja w Gwatemali



W południowo - amerykańskiej republice Gwatemala wybuchła rewolucja zmierzająca do zmian na stanowisku prezydenta, które piastuje obecnie Lazaro Chacon (na ilustracji). Gwatemala była dotychczas jedyną południowo - amerykańską republiką, w której nie było nigdy politycznych zamieszek.

### Marszałek Joffre zachorował

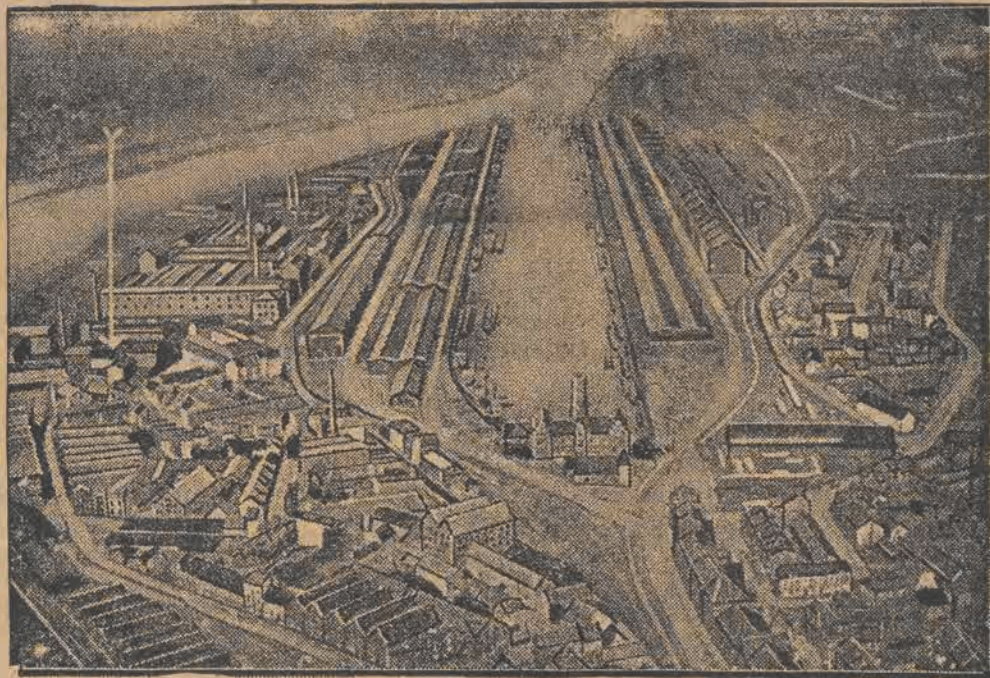


Wódz armji francuskiej w okresie pierwszych lat wojny światowej, marszałek Joffre, bardzo poważnie zachorował. Stan jego jest tem poważniejszy, iż marszałek liczy 79 lat.

### „NIE DAMY POGRZEŚĆ MOWY”

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

### Katastrofalny pożar w Bremie



W porcie Bremy wybuchł przed kilku dniami pożar, który spowodował zniszczenie urządzeń niemal całego portu handlowego.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14, Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00, 180-80. Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68.148.

Oddziały: KRAKÓW: ul. Lubicz 3, tel. 121-01, KATOWICE: Biuro dzienników „Haga” Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 3, SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go maja Nr. 23, BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, Małachowskiego 1, DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzien. J. Hławski, 3-go Maja 4.

**Prenumerata:** Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie.

**Ogłoszenia:** W tekście 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10-groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. Łódź, Piotrkowska 49 Redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak.